

Jerzy Laskowski

Znaczenie filozofii prawa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 28/3-4, 247-252

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY ŁASKOWSKI SJ

ZNACZENIE FILOZOFII PRAWA

Różne widzenie filozofii. Zapotrzebowanie na filozofię prawa

Rozwój nauk przyrodniczych i humanistycznych, a wśród nich psychologii i socjologii, przyczynił się nie tylko do zmniejszenia liczby przedmiotów uznawanych za ściśle filozoficzne, ale również wpłynął na osłabienie pozycji filozofii. Michel Villey stwierdza z ubolewaniem, że we Francji wprowadza się do szkół wyższych zamiast filozofii historię doktryn¹. Historia doktryn nie jest w stanie zastąpić filozofii w sensie ścisłym.

Spojrzenie na filozofię

W ciągu wieków pojawiały się różne prądy umysłowe i odmienne systemy filozoficzne. W XX wieku rozwinął się neotomizm, egzystencjalizm i marksizm. Neotomizm opiera się na tomizmie. Tomizm definiuje filozofię jako naukę, która zajmuje się wyjaśnieniem tajemnicy świata i człowieka poprzez racje ostateczne, pozaempiryczne, metafizyczne. Egzystencjalizm zajmuje się analizą indywidualnej egzystencji człowieka, określa jego miejsce i rolę w świecie. Egzystencjalizm widzi w człowieku istotę wolną, która ponosi w pełni odpowiedzialność za swoje czyny. Natomiast filozofia marksistowska interesuje się przeobrażeniami i przebudową społeczeństwa, wiąże refleksję teoretyczną z działaniem praktycznym. Marksizm widzi filozofię jako narzędzie służące do kształtowania ludzi z myślą skłonienia ich do działania na rzecz specyficznie pojmowanego dobra powszechnego².

Lepsze poznanie natury filozofii wymaga spojrzenia retrospektywnego. Kolebką europejskiej filozofii jest starożytna Grecja. Sama nazwa „filozofia” jest pojęciem greckim i oznacza miłość mądrości³. Grecy bardziej interesowali się światem zewnętrznym niż własną osobą⁴.

¹ M. Villey, *Philosophie du droit*, Dalloz, Paris 1982, 3.

² D. Tanalski, *Filozofia marksistowska*, PWN, Warszawa 1982, 89.

³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1959, t. I, 9.

⁴ Tamże, 13.

Filozofia klasyczna jest nauką o tym, co dla ludzi jest najważniejsze i najcenniejsze⁵. Uprawianie filozofii wymaga pogłębianej refleksji, precyzji w stawianiu pytań i udzielaniu odpowiedzi. Wypada nadmienić, że mądrość grecka nie powstała na podłożu wyłącznie spekulatywnym, w oderwaniu od życia, ale ma ścisły związek z doświadczeniem indywidualnym i społecznym. Filozofia klasyczna świadczy o wrażliwości człowieka na dobro, prawdę, piękno i sprawiedliwość, ukazuje wartości, które poszerzają wiarę istnienia, przenikają i modelują styl życia.

U podstaw filozofii był podziw i nieufność. Podziw skłaniał filozofów do głębszego interesowania się światem zewnętrznym, do wnikania w tajemnicę wszechświata, do szukania prawdy⁶. Natomiast nieufność skłaniała myślicieli do niedowierzania, do przejawiania nastawienia krytycznego wobec obserwowanych zjawisk⁷, a szczególnie wobec wszelkich twierdzeń, zwłaszcza głoszonych z dużą pewnością siebie jako oczywistych. Pod wpływem ducha nieufności, filozofowie kwestionowali wszystko. Ich postawa, która dochodziła do głosu w podawaniu w wątpliwość najbardziej oczywistych prawd, wywierała wrażenie destruktywne. Trzeba jednak przyznać, że stosowanie tej metody z umiarem przyczyniało się niejednokrotnie do oczyszczenia umysłów ludzkich z błędnych opinii i tym samym oddawało usługi w krytycznym poznawaniu prawdy.

„O ile filozofia podziwu — powiada Andrzej Mycielski⁸ — dąży do znalezienia prawdy, to filozofia nieufności bierze sobie za cel usunięcie fałszu. Ostatecznym celem pierwszej jest stworzenie całkowitego i zamkniętego w sobie systemu, celem drugiej jest przede wszystkim oświecenie umysłów przepalonych ogniem krytyki”. Oba nurty odegrały doniosłą rolę w powstaniu i rozwoju filozofii europejskiej.

Wybitni filozofowie greccy odznaczali się szerokimi horyzontami umysłowymi, wykazywali duży zakres wiedzy i uprawiali równocześnie wiele nauk. Arystoteles zajmował się logiką, kosmologią, biologią, prawem, psychologią, retoryką, polityką, moralnością i metafizyką. Przedmiot filozofii, który należał do najbardziej rozległych ze wszystkich dziedzin nauk oraz specyficzna

⁵ Tamże, 7.

⁶ Arystoteles z pasją interesował się materią ożywioną. Zachwycał się jej pięknem, harmonią, działaniem celowym na rzecz dobra jednostki i gatunku. W działaniach celowych dostrzegał zakodowaną, głęboką myśl. Nie tylko opisywał studiowaną rzeczywistość, ale starał się ją również zinterpretować, wytłumaczyć za pomocą racji proporcjonalnych i wystarczających. Na tej drodze zaczął dostrzegać niewidzialny umysł twórczy — Boga.

⁷ W. Tatarski, dz. cyt., s. 11.

⁸ A. Mycielski, *Historia filozofii prawa*, ATK, Warszawa 1980,

metoda stosowana w filozofii, sprzyjały tworzeniu wielorakich uogólnień. Filozofia bowiem ukazuje w sposób najbardziej podstawowy i zarazem najbardziej syntetyczny badane zjawiska. Oddaje podstawowe usługi przy całościowym widzeniu świata i człowieka, pomaga w dostrzeganiu głębszej myśli w ustawicznie zmieniającym się świecie, w tworzeniu spójnego światopoglądu. A to z kolei umożliwia syntetyczne widzenie otaczającej nas rzeczywistości i rzutuje co najmniej w sposób pośredni na podejmowane decyzje oraz na postępowanie.

W świecie współczesnym daje się zauważyć pewną niechęć do filozofii. Niechętnie nastawienie do niej znajduje m. in. wyraz w powiedzeniu: *Primum vivere deinde philosophari* (Najpierw należy żyć, a później filozofować). Twierdzenie to zakłada milcząco, że filozofia opiera się na wysiłku umysłowym, wiąże się ściśle z myśleniem spekulatywnym. A tymczasem człowiek dzisiaj nie jest przyzwyczajony do myślenia filozoficzno-spekulatywnego, zadawała się opisem zjawisk. Sposób myślenia wielu osób jest ukształtowany w dużym stopniu przez nauki empiryczne. Nic więc dziwnego, że ludzie ci przywiązują dużą wagę do informacji szczegółowych, konkretnych, użytecznych w życiu praktycznym. Filozofia wydaje się im całkowicie bezużyteczna i obca. Nie zdają sobie sprawy, że filozofia w starożytności była również ściśle związana z życiem codziennym, z działaniem praktycznym.

Scjentyzm współczesny przywiązuje dużą wagę do faktów szczegółowych, do opisu zjawisk, a nie zajmuje się dociekaniami racji ostatecznych. Fakt ten rzutuje na postawy życiowe i pozwala również lepiej zrozumieć brak przywiązania do filozofii widzianej i przeżywanej jako miłość mądrości.

Nauka dzisiaj przejawia daleko idącą specjalizację. Obecnie nie można w sposób kompetentny wypowiadać się we wszystkich dziedzinach wiedzy, podobnie jak miało to miejsce w starożytności. Nawet w obrębie jednej gałęzi wiedzy, jak na przykład w medycynie, istnieje mocno zaawansowana specjalizacja. Ze zjawiskiem tym wiążą się niewątpliwe zalety, ale nie brak w nim pewnych przejawów niekorzystnych. Lekarz-specjalista ma zazwyczaj głębszą wiedzę, zwłaszcza z zakresu swojej specjalności, ale niejednokrotnie patrzy na pacjenta jednostronnie, tylko pod kątem własnej specjalności. Kiedy lekarz nie zna pacjenta w sposób całościowy i zabiera się do jego leczenia, łatwo popełnia błędy, które odbijają się niekorzystnie na osobie chorego. Scjentyzm nie wystarcza tam, gdzie mamy do czynienia z istotami żywymi, a zwłaszcza z człowiekiem. Człowiek-istota żywa, jest czymś więcej niż tylko sumą części. Istota ludzka jest budzącą podziw całością psycho-somatyczną. Dobro człowieka wymaga ujmowania go w sposób pełny, kompleksowy. Skoro filozofia uzdalnia do widzenia

całościowego, można bez przesady powiedzieć, że zapotrzebowanie na widzenie całościowe jest równoznaczne z zapotrzebowaniem na filozofię.

Zapotrzebowanie na filozofię prawa

Przedmiot dociekań filozoficznych bywa różny. Wydaje się, że we współczesnym społeczeństwie istnieje duże zapotrzebowanie na filozofię prawa, chociaż nie jest ono dostatecznie uświadomione. W społeczeństwach rozwiniętych, uprzemysłowionych można z łatwością zaobserwować rozkwit prawa. Nieomal wszystkie dziedziny życia społecznego regulują obecnie ściśle określone przepisy prawne. Rozwój przepisów prawnych rodzi pytanie na temat istoty prawa. W życiu codziennym mówimy o prawie rodzinnym, spadkowym, procesowym, karnym, międzynarodowym, pozytywnym i naturalnym. Czy w każdym przypadku myślimy o tym samym? Czy pojęcie „prawa” we wszystkich tych przypadkach ma jednakowe znaczenie?

Niełatwo jest określić istotę prawa. W ramach współczesnego nurtu prawnego można się spotkać również w naszym kraju z różnymi definicjami prawa. Według Jerzego Wiszniewskiego „Prawo jest to system obowiązujących norm, ustanowionych przez państwo i zabezpieczonych przez nie przymusem”⁹. W definicji tej akcentuje się mocno rolę państwa. Ono ustanawia prawo i decyduje o jego skuteczności poprzez stosowanie przymusu. Odmienne widzi prawo Stanisław Ehrlich i Adam Łopátka. Zdaniem S. Ehrlicha: „Prawo to system normatywny (system reguł postępowania), a więc całokształt decyzji organów państwowych, służący ochronie interesów klas władających środkami produkcji, przez nie ustanowiony i uznawany oraz zabezpieczony ich przymusem”¹⁰. Podobnie określa prawo A. Łopátka, który powiada, że „prawo to ogół generalnych norm postępowania wyrażających wolę i interesy klasy panującej, ustanowionych lub uznawanych przez państwo, które mają na celu umocnienie stosunków społecznych korzystnych dla klasy panującej, których przestrzeganie zagwarantowane jest przez państwo i które regulują stosunki społeczne szczególnie doniosłe z punktu widzenia państwa”¹¹. Obie te definicje mają zakres szerszy od określenia Wiszniewskiego, ponieważ podkreślają charakter klasowy prawa. Wypada jednak podkreślić, że wszystkie trzy definicje w równym stopniu akcentują

⁹ J. Wiszniewski, *Elementy prawa*, PWN, Warszawa 1977, 41.

¹⁰ S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, PWN, Warszawa 1979, 41.

¹¹ A. Łopátka, *Wstęp do prawoznawstwa*, PWN, Warszawa, 1975, 186.

prawotwórczą rolę państwa i określają prawo za pomocą państwa. Rodzi się pytanie, czy tego rodzaju określenie jest poprawne z punktu widzenia metodologicznego? Wszyscy Autorzy, którzy definiują „prawo” za pomocą państwa popełniają błąd metodologiczny nazywany w logice „błędnym kołem”, który polega na tłumaczeniu „tego samego przez to samo”¹². Państwo bowiem stanowi zjawisko prawne, swoje istnienie zawdzięcza wcześniejszemu faktowi prawnemu i dlatego nie może stanowić ostatecznej racji, tłumaczącej naturę prawa¹³.

Wielu współczesnych teoretyków prawa stoi na stanowisku, że prawo ze swojej natury jest środkiem służącym (jakemuś celowi)¹⁴. Patrzenie na prawo pod kątem celu nadaje normom prawnym charakter bardziej obiektywny i stwarza możliwość doskonalenia istniejącego systemu prawnego¹⁵. Celem prawa pozytywnego, jak się wydaje jest dobro powszechne. Dobro powszechne jest wartością scalającą zbiorowość społeczną, ono mobilizuje psychikę człowieka wyzwala energię, pociąga wolę, nadaje kierunek działaniu. Dobro wspólne rzutuje zarówno pozytywnie na życie całego społeczeństwa jak na rozwój poszczególnych jednostek ludzkich. Nie wszyscy jednakowo widzą dobro wspólne. Szczególnie ludzie w społeczeństwach rozwiniętych, heterogenicznych pod względem wyznawanych wartości, różnią się znacznie w widzeniu dobra wspólnego. Rozumienie dobra wspólnego zależy w dużym stopniu od wyznawanego systemu filozoficznego.

Zróznicowanie światopoglądowe między ludźmi wywołuje napięcia, utrudnia wzajemne zrozumienie i nawiązywanie współpracy. Różnorodność opinii, wielość przekonań może również stać się źródłem niepewności, zagubienia. Tego rodzaju zjawiska odbijają się niekorzystnie w życiu indywidualnym i społecznym. Pozytywną rolę w społeczeństwie kulturowo heterogenicznym odgrywają nadzędne, kluczowe wartości. Dobrze, jeśli są one widziane i przeżywane w sposób identyczny lub co najmniej podobny. Wartości nadają trwałość kulturze, urabiają sposób myślenia ludzi, skłaniają do odpowiedniego działania, szczególnie w przypadku, kiedy mobilizują psychikę człowieka albo ją paraliżują, są źródłem przeżyć emocjonalnych zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

¹² Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 1975, 53.

¹³ Wypada nadmienić, że Tomasz z Akwinu uniknął tego błędu w swojej definicji prawa. On określił prawo jako „normę postępowania ogłoszoną z myślą dobra wspólnego przez tego, który ma troskę o społeczność” (*Ordinatio rationis in bonum comune ab eo qui curam communitatis habet promulgata*).

¹⁴ K. Kozłowski, *Filozoficzna koncepcja prawa*, Roczniki Filozoficzne, KUL, Lublin, t. IX, z. 2 (1961) 42.

¹⁵ Tamże.

Filozofia prawa jest w stanie oddać duże usługi przy określaniu właściwego rozumienia kluczowych wartości: człowieka, prawa, sprawiedliwości, dobra wspólnego... Nauka ta zwłaszcza o orientacji arystotelesowsko-tomistycznej określa istotę prawa, wskazuje na niezbędne warunki, potrzebne do obowiązywania norm prawnych nie tylko w życiu społecznym, ale również w sumieniu każdego człowieka. Wypada nadmienić, że spojrzenie na prawo zależy w dużym stopniu od spojrzenia na człowieka. A filozofia arystotelesowsko-tomistyczna zgłębia naturę istoty ludzkiej, ukazuje jej wymiar osobowy i z jej charakteru osobowego wyprowadza szereg uprawnień wrodzonych, właściwych każdemu człowiekowi.

Człowiek dzisiaj, podobnie jak w przeszłości, odczuwa potrzebę poznania pogłębionego i uniwersalnego. Filozofia prawa pozwala zdobyć wiedzę całościową, wewnętrznym spójną, dotyczącą zjawisk ściśle powiązanych z prawem.

W ramach filozofii prawa można nie tylko pogłębić treść kluczowych pojęć, ale również wykazać brak sprzeczności w twierdzeniach uznawanych powszechnie za słuszne. Do wywiązania się z tego zadania filozofia uzdalnia w sposób szczególny. „Według klasycznej koncepcji — powiada Mieczysław Gogacz — przez filozofię można rozumieć takie ujęcie, w którym wyjaśnienie rzeczywistości polega na znalezieniu czynników powodujących, że ta rzeczywistość jest niesprzeczna, że jest właśnie rzeczywistością”¹⁶. Słowem, filozofia prawa w wydaniu arystotelesowsko-tomistycznym może odegrać pozytywną rolę w pogłębionym i całościowym rozumieniu społecznego wymiaru rzeczywistości prawnej oraz potrafi przyczynić się, poprzez identyczne lub podobne widzenie tej rzeczywistości, do nawiązania współpracy na rzecz wspólnego dobra, mimo przebywania w środowisku mocno zróżnicowanym społecznie i kulturowo.

Importanza della filosofia del diritto

La filosofia del diritto è un concetto dai molti significati. La filosofia è definita diversamente dal tomismo, diversamente dal marxismo ed ancora diversamente dall'esistenzialismo. Molte persone collegano la filosofia con un modo di pensare astratto e speculativo e per questo motivo se ne allontanano, mentre la filosofia classica era in rapporto con la vita quotidiana, con l'azione pratica.

Attualmente si sente un forte bisogno di conoscere in modo più acuto e più profondo, attraverso le cause estreme, la legge, la giustizia, il bene comune, ecc. Di tutti questi problemi s'interessa la filosofia del diritto. La richiesta di spiegazioni di questi concetti e la dimostrazione della mancanza di contrasti interni nelle asserzioni generalmente riconosciute come giuste è sinonimo del bisogno di filosofia del diritto.

¹⁶ M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, Pax, Warszawa 1976, 13.